



POŻAR JAK MALOWANY – Dlaczego namalowałeś łódź? – pytał mały chłopczyk. – Bo jak jest pożar to wszyscy uciekają do łodzi, na wodę. Wczoraj pod Trybunałem Koronnym na Starym Mieście maluchy ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Lublinie malowały pożar Lublina. Na złączonych kartkach po-

wstała przedziwna kompozycja. To jeden z elementów obchodów wydarzeń z 1719 roku, jaką zorganizował Brama Grodzka-Teatr NN. Starsze dzieci z kolei wybrały się wczoraj na wędrownkę po uliczkach Starówki, aby słuchać o historii miasta. AD, fot. MM

Turyści zeszli do podziemi

LUBLIN

Wczoraj, dokładnie w rocznicę wielkiego pożaru Lublina, na trasę podziemną Starego Miasta weszli pierwsi turyści. Obok historycznych makiet, obrazujących rozwój Koziego Grodu, główną atrakcją wyprawy była dźwiękowo-wizualna inscenizacja dramatycznych zmagania z żywiołem. Zainteresowanie wycieczką zaskoczyło opiekunów trasy – przed wejściem w Trybunał Koronnym ustawiała się wielka kolejka. Wychodzących z podziemi zaopatrzyliśmy w wrażenia.

PIOTR DROP

Bardzo ciekawe. Myślę, że przedsięwzięcie jest niezwykle użyteczne, choćby dlatego, że każdy lublinianin powinien znać zarys historii swojego miasta. Bardzo dobry sposób na promowanie Lublina za pomocą ży-

wej gawędy. Szykuje się spora atrakcja turystyczna.



AGNIESZKA LASKOWSKA

Przyjechałam z córką z Gdańska specjalnie, by zwiedzić podziemia miasta mojego dzieciństwa. Śledziłam doniesienia prasowe na temat inscenizacji pożaru i byłam strasznie ciekawa efektu. Muszę przyznać, że się nie zawiodłam. Córeczka też jest bardzo zadowolona. Udało wam się w Lublinie stworzyć coś niezwykłego.



DARIUSZ BEZKOROWAJNY

Makiety wspaniale wyraziście i bardzo fascynujące. Inscenizacja pożaru bardzo efektowna. Na pewno będzie to turystyczna atrakcja. I bardzo dobrze, bo takich rzeczy potrzebujemy w Lublinie jak najwięcej.



BOLESŁAW PAWŁOWSKI

Wycieczka we wspomnienia. Jako górnik z Bogdanki pracowałem przy odgruzowywaniu i zabezpieczaniu lubelskich podziemi. Dzisiaj, kiedy przespacerowałem się podziemnym szlakiem, czuję niesamowitą satysfakcję. Ogromnym plusem trasy są historyczne makiety. Wiele faktów z historii miasta już poznałem, ale wizualizacja dziejów to coś fantastycznego.



JÓZEF ŁUPKOWSKI

Wreszcie ktoś zagospodarował słynne lubelskie podziemia. Widowisko niesamowicie działa na wyobraźnię – znakomity przykład efektywnego wykorzystania techniki. Pokazywanie życia sprzed wieków to po prostu udany pomysł.

TEKST I FOT. MOUL